



Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego - poczet sztandarowy.

A. Pawlak

W NUMERZE:

OD REDAKCJI CO BĘDZIEMY WSPOMINAĆ?

*Moje wakacje.
Wyjazd nad morze.
Rafting.
Kolonie nad morzem.
Śluby kolonijne.*

KILKA SŁÓW "NA WEJŚCIE"

*A wszystko to wina
czasu!
Pierwsze odczucia.
Jak szybko
przestawić się na tryb
szkolny?*

GARŚĆ ROZMAITOŚCI

*Z życia szkoły.
Dzień Chłopaka.
Gdyby nie było
radia...
Polecam!*

PISZ DO NAS!

podpiatka@wp.pl

Od Redakcji!!!

Cześć! Witamy Was po dwóch długich miesiącach odpoczynku. Wakacje były fajne! Mimo tego, nie wiem jak Wy, ale ja już tęskniłam za szkołą, za naszą redakcją, gazetką, panią Agnieszką, pisaniem i działaniem.

A teraz czas już zacząć nowy rok - dla mnie ostatni rok w szkole i w redakcji. Serdecznie witamy w progach naszej szkoły uczniów klas pierwszych. Na początek życzymy Wam szybkiej aklimatyzacji, nawiązania nowych znajomości, przyjaźni, sympatii i oczywiście dobrych ocen, które będą cieszyły Was i Waszych rodziców.

Uczniom klas trzecich życzymy otwartych umysłów, które pomogą w przyswajaniu wiedzy przed egzaminem.

A mojej redakcji życzę milej i owocnej pracy przez całe 10 miesięcy. Mam nadzieję, że odświeżony skład będzie działał równie prężnie co w latach ubiegłych, a nowi członkowie zespołu będą sypać pomysłami "jak z rękawa".

Miłych 10 miesięcy nauki!!!

Kociaki - szykujcie się na otrzęsiny. ☺

Patrycja

SKŁAD REDAKCJI:

Patrycja Tomaszewska
Karolina Wilczyńska
Natalia Mikołajczyk
Beata Pogodzińska
Zuzanna Owczarek
Patryk Witczak
Dawid Wilczyński
Kinga Rosiak
Paulina Płuciennik
Weronika Posmyk
Aleksandra Lamorska
Wiktoria Bandach
Julia Miksa

CO BĘDIEMY WSPOMINAĆ?

MOJE WAKACJE

Wakacje minęły mi wyjątkowo dobrze. Już 30 czerwca wyjechałam na kolonie do Jarostawca. Pobyt minął jak jeden dzień, ale pozwolił na zawarcie nowych znajomości, przyjaźni i na bliższe poznanie osób już mi znanych ze szkoły.

Kilka dni po powrocie z kolonii spędziłam w domu - ale 10 sierpnia znów udałam się w podróż - tym razem z rodzicami (również nad morze). Pojechaliśmy do Władysławowa. Zwiedzaliśmy miasto, wędrowaliśmy Aleją Gwiazd, pociągami pojechaliśmy na Hel, gdzie w fokarium oglądaliśmy popisy fok. Wszystkim tam bardzo się podobało.

Po powrocie znad morza zdałam sobie sprawę, że to już koniec wakacji. Postanowiłam wykorzystać ten czas jak najlepiej. A gdy nadeszła pora na powrót do szkoły, nie bez kłopotów, rozstałam się ze spaniem do późna, lenistwem i długimi wycieczkami rowerowymi.

Paulina Płuciennik

WYJAZD NAD MORZE

Moje wakacje były bardzo fajne, ale krótkie. Wiele się w tym czasie działo. Byłam z rodzicami nad morzem i w Austrii. Spotykałam się z przyjaciółmi oraz miło spędzałam czas u babci. Z tego wszystkiego jednak najbardziej przypadł mi do gustu pobyt nad morzem.

Nad Bałtyk pojechałam z siostrą i rodzicami. Mieszkaliśmy tam w miłym hoteliku, blisko plaży. W czasie pobytu dużo spacerowaliśmy wzdłuż brzegu morskiego, odwiedzaliśmy okoliczne sklepy i restauracje. Przez kolejne dni zawsze od rana szliśmy na plażę, gdzie opalaliśmy się, graliśmy w karty, czytaliśmy prasę lub szaleliśmy w morzu. Wieczorem zawsze chodziliśmy na kolację, a po niej na zachód słońca.

Niestety po czterech dniach musieliśmy wrócić do domu. Nie byłam z tego powodu zadowolona, ponieważ bardzo podobało mi się w tym miejscu i chętnie zostałabym dłużej.

Weronika Posmyk



Niezapomniany widok.

A. Rąkowska

RAFTING

W wakacje podczas rodzinnego pobytu w Chorwacji postanowiliśmy przepłynąć fragment chorwackiej rzeki Cetine. Wynajmuje się wtedy ponton, wiosła, no i oczywiście przewodnika.

Splyw miał 9 kilometrów i trwał prawie cztery godziny. Na start zawiózł nas autobus. Już sama droga była wąska i kręta. Przewodnik zebrał grupę w jednym miejscu, rozdał nam kaski i kamizelki ratunkowe. Wy tłumaczył nam, że on będzie wydawał polecenia a my mamy je respektować (mówił po chorwacku, ale próbował również po polsku żebyśmy coś zrozumieli). Następnie odpowiednio nas usadził. Spływ miał być bezpieczny, ale były miejsca, gdzie nurt rzeki był bardzo wartki, porywisty, a z wody wystawały kamienie. Wtedy poczucie bezpieczeństwa malało. Najbardziej niebezpieczny odcinek rzeki przemierzaliśmy brzegiem przenosząc ponton. Jedną z głównych atrakcji raftingu był postój przy wysokiej, 5-metrowej skale, na którą można było się wdrapać, a następnie skoczyć z niej do rzeki, ponieważ woda była tam bardzo głęboka.

Spływ bardzo mi się podobał i chętnie bym go powtórzyła.

Aleksandra Lamorska



KOLONIE NAD MORZEM

Nie ma to jak słoneczne kolonie nad polskim morzem! Chyba każdy wie o co chodzi. Mnóstwo atrakcji przyciąga co roku tłumy turystów. W tym cudnym morskim klimacie odpoczywała nasza grupa kolonijna.

Pobyt nad morzem nie może oczywiście odbyć się bez rejsu statkiem. I tak też było. Pewnego dnia mieliśmy okazję przepłynąć się na pokładzie niewielkiego statku. Morze było spokojne, ale i tak nie budziło pełnego zaufania. Niektórzy na samą myśl bliskiego kontaktu z głęboką wodą wpadali w lekką panikę. Przysnaję, że i mnie chwilami dopadał lęk. Kiedy statek podpłynął, nasza grupa ostrożnie i sprawnie przedostała się na jego pokład. Zaraz potem ruszył. Na początku mocno chwiało, dlatego musieliśmy trzymać się poręczy. Jednak trwało to niedługo. Ci odważni swobodnie przemieszczali się po małym pokładzie, inni nadal z obawą spoglądali na wodę poza burtą. W pewnym momencie usłyszeliśmy muzykę. Mimo ostrzeżeń naszej opiekunki, w niewielkiej grupie zaczęliśmy tańczyć. Zabawa rozkręcała się i coraz więcej osób dołączało do nas. Było świetnie. Zupełnie zaczęliśmy ignorować fale, które bujały statkiem. Nawet nie zauważyliśmy, kiedy statek przybił znowu do brzegu. Niestety, musieliśmy wysiadać. Długo będziemy wspominać tę wspaniałą przygodę.

Wiktoria Bandach

ŚLUBY KOLONIJNE

Na koloniach jak co roku nadszedł dzień ślubów. Każdy z nas szukał sobie partnera lub partnerki i kiedy wszyscy w końcu mieli parę postanowiliśmy zrobić próbę, podczas której nie obyło się bez śmiechu. Mimo tego wreszcie udało nam się wszystko przeciwżyć. Po próbie każda dziewczyna głowiła się co na siebie założyć. Ja i moje koleżanki wpadłyśmy na pomysł, aby zrobić sukienki z prześcieradeł i firanek. Gdy byłyśmy już ubrane zobaczyła nas sprzątaczką i nakrzyczała na nas, że pobrudzimy jej wszystko, ale jakoś ją przekonaliśmy, że nic się nie stanie.

W końcu przyszedł czas na zabawę. Gdy wyszedł nasz kolega przebrany za księdza wszyscy „padli” ze śmiechu. Po pewnym czasie uspokoiliśmy się i można było zacząć ceremonię. Potem przyszedł czas na taniec wszystkich par. Niestety sukienki z prześcieradeł i firanek nie sprawdziły się.

To był naprawdę świetny dzień, który zapamiętam do końca życia.

Julia Miksa

KILKA SŁÓW „NA WEJŚCIE”

A WSZYSTKO TO WINA CZASU!!!

Jak ten czas szybko leci? Jak to możliwe? Jak to się stało? Zadaję sobie te pytania od początku gimnazjum i cały czas są aktualne. Najpierw dziwiłam się upływowi czasu, który spowodował, że znalazłam się w tej szkole, teraz dziwię się, bo już jestem w trzeciej klasie. Jednocześnie pamiętam swoje obawy i strach przed rozpoczęciem nauki w gimnazjum. Okazało się, że jest bardzo fajnie. Wracając do tematu upływu czasu, nie dowierzam, że za kilka miesięcy skończę tę szkołę. MOJĄ PRZECUDNĄ SZKOŁĘ! Wiem, że nie będę potrafiła odejść bez łez. Poznałam tu wspaniałych ludzi - moich kolegów, koleżanki, nauczycieli i pracowników szkoły. Tu odnalazłam swoje wartości i już wiem co chcę robić w życiu. Mam wspaniałą klasę i przyjaciół, cudowną wychowawczynię. A za kilka miesięcy zostaną wspomnienia. Więc pytam: dlaczego wszystko co dobre szybko się kończy? Okres szkoły to nie tylko nauka. To również wycieczki, rajdy, akademie, wspólny śmiech i zabawa - będzie za czym tęsknić, kiedy czas nam to odbierze.

To jak wykorzystamy doświadczenia tu zdobyte to nasza indywidualna sprawa. Ja zamierzam dobrze je spożytkować. Nie zmienimy tego, że czas ucieka, a my musimy gonić za nim. Co rok starsi, mądrzejsi, bogatsi w doświadczenia, z nowymi pomysłami i coraz większym zapalem do życia musimy korzystać z każdej chwili podarowanej przez los.

Patrycja



Szkoła to powód do uśmiechu.

A. Pawlak

PIERWSZE ODCZUCIA

Stres, przygnębienie, ból brzucha - to najczęstsze dolegliwości, jakie towarzyszą wszystkim uczniom z początkiem roku szkolnego. Ponad połowa z nas już na tydzień, dwa przed rozpoczęciem nowego roku zaczyna odczuwać dyskomfort fizyczny i psychiczny. Szczególnie narażeni na stres są pierwszoklasiści - zawsze obawiają się, jak nowa szkoła powita ich w swoich progach. Przygnębienie dopada również trzecioklasistów - nagle uświadamiają sobie, że to już bardzo blisko do egzaminów. Poza tym pojawiają się natrętne myśli o zbliżających się kartkówkach, klasówkach, sprawdzianach i już na starcie rodzi się negatywne podejście do konieczności przygotowywania się i nauki. Samo wyobrażenie o konieczności podejścia do nauczyciela, który wywoleje daną osobę, aby wręczyć mu sprawdzoną pracę klasową i obawa przed oceną, którą się tam ujrzy przyprawia o dreszcze.

Mimo tych wszystkich „czarnych myśli” mamy nadzieję, że wszystko ułoży się dobrze i wszyscy będą zadowoleni. Każdy, ktokolwiek wejdzie w mury tej szkoły, wie, że spędzi tu zaledwie trzy lata. Z opowiadań starszych kolegów wiemy, że później odbiera się je jako wspaniały czas, dlatego myślę, że i w naszych „serduszkach” takie pozostaną.

JAK SZYBKO PRZESTAWIĆ SIĘ NA TRYB SZKOLNY?

Tegoroczne wakacje minęły Wam na pewno „jak z bicza trzask”. Ale nie zamartwiajcie się, bo już za 10 miesięcy... - wakacje. Tymczasem odpoczęliście i nabraliście sił na nowy rok szkolny. Wrzesień jest dla wszystkich początkiem - czasem trudnym, czasem łatwym, ale zawsze dającym nadzieję, że może będzie lepiej, łatwiej, że uda się zrealizować plany, może zabłysnąć, wyróżnić się z tłumu? Nowe zeszyty, książki, przybory, nowy dziennik - jeszcze pusty, więc może uda się go wypełnić dobrymi ocenami i pochwałami? **HARDCOROWY** rok czeka trzecioklasistów - przecież chcą dostać się do wymarzonych szkół średnich.

Spróbujmy więc skupić się na nauce. Nie myślmy o czasie, o tym, że jest go za dużo, albo za mało. Od poniedziałku do piątku koncentrujmy się na tym co najważniejsze, czyli na obowiązkach szkolnych. Bądźmy systematyczni, aktywni, bez obaw prezentujmy swoją wiedzę i umiejętności, pozwólmy się zauważyć i docenić. Może sami siebie odkryjemy na nowo? A może nauczymy się czerpać przyjemność z obowiązków szkolnych.

Karolina

N.



GARŚĆ ROZMAITOŚCI



Z ŻYCIA SZKOŁY

Dnia 9 września uczniowie klas pierwszych odbyli wycieczkę do Rogowa. O 7.55 zebraliśmy się przed szkołą, a o 8.00 wyruszyliśmy w drogę. Jechaliśmy około 2 godzin i przez ten czas klasy bardzo się zintegrowały.

W Rogowie zwiedzaliśmy arboretum. Dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o różnych roślinach, które występują w Polsce bardzo rzadko. Pani przewodnik bardzo ciekawie przekazywała wszystkie wiadomości.

Po obejrzeniu arboretum poszliśmy do Muzeum Drzewa i Lasu, w którym wyeksponowane były różne pnie drzew, owady, dzikie zwierzęta i inne leśne eksponaty.

Gdy wyjechaliśmy z Rogowa, wszyscy ze sobą długo rozmawiali, omawiając wrażenia. Jak na wycieczkę przystało nie obyło się bez posiłku w McDonalddie. Do domów wróciliśmy zadowoleni i mokrzy, bo na sam koniec wycieczki zaczął padać deszcz.

Kinga Rosiak

DZIEŃ CHŁOPAKA

Mówi się, że panowie mają zawsze pod górkę, a kobiety wcale nie ułatwiają im życia. Mimo to tak samo, jak obchodzimy Dzień Kobiet, obchodzimy również Dzień Chłopaka. Święto to ma swoje miejsce w kalendarzu 30 września. Dziewczyny - warto pamiętać o tym dniu i zrobić swojemu chłopakowi czy kolegom z klasy niespodziankę i dać im jakiś drobny prezent.

A więc drogie dziewczyny nie zapominajmy o tym dniu, bo chłopcy mogą poczuć się niedowartościowani, natomiast najmniejszy drobiazg sprawi im przyjemność.

Wam drodzy koledzy życzę spełnienia marzeń, szczęścia, samych sukcesów w nauce oraz wszystkiego co najlepsze!

W innych krajach Dzień Chłopaka obchodzi się:

- 7 lutego - Malta
- 23 lutego - Białoruś, Rosja, Ukraina
- 5 kwietnia - Wielka Brytania, Irlandia
- 5 maja - Japonia
- 15 lipca - Brazylia
- 7 października - Norwegia
- 19 listopada - Indie, Meksyk
- 25 listopada - Kanada

Zdj. po lewej: A. Rąkowska
Arboretum w Rogowie.

GDYBY NIE BYŁO RADIA...

Radio jest bardzo ważne w naszej kulturze. Więc co by się stało, gdyby zniknęło?

Prawdopodobnie wystąpiłby duży kryzys w zakresie przekazu informacji. Wszyscy wiele byśmy stracili, gdyby odcięto nas od rozrywki, której jest źródłem. Audycje muzyczne, słuchowiska, konkursy - sprawiają nam dużo przyjemności. Z drugiej strony nie wydawalibyśmy pieniędzy na sms-y, które wysyłamy z nadzieją na wygraną w różnych zabawach i konkursach.

Można więc stwierdzić, że radio wzbogaca naszą kulturę i dobrze, że jest.

Zuzia

P.W. i D. W.

POLECAM!!!

"Ósme przykazanie" - to jedna z lepszych książek Anne Holt - norweskiej mistrzyni kryminału. Naprawdę godna przeczytania i polecenia.

Norwegia. Policjanci znajdują ciało żony prawnika. Bez głowy, która została wręcz ceremonialnie odcięta bronią białą - mieczem samurajskim. Na broni znaleziono odciski palców męża ofiary, bogatego i szanowanego prawnika. On był przy tej śmierci i to on zadzwonił po policję. Jednak zeznaje, że zabójstwa dokonał niejaki Salwesen... Według świadków jest to jednak niemożliwe, gdyż ten człowiek nie żyje od kilku lat - zginął śmiercią samobójczą.

Do tego dochodzą złe warunki więzienne i współwięźniowie: pisarz bez uszu, który zabił swego ojca, dozorca, taki co nie dostaje pensji, ale ma w piwnicy 1000000 koron norweskich. Dodatkowym kłopotem jest głodzenie się córki bohatera.

Co z tego wyniknie? Odpowiedź w książce.
Patrik Witczak

HASŁO NA PAŹDZIERNIK!

Idź przez życie z podniesionym czołem, ale nie z zadartym nosem!!!



Nasi uroczy chłopcy.

A. Pawlak